

PRENUMERATA WYNOSI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

po poczt. 2 k. 40 h. 22-tygodniowy 32 k. — 2
kwartał. 6 „ 60 „ „ 8 „ —
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Księgarniach: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 12.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 3 stycznia.

Wybory do parlamentu.

Wiedeń. Ogłoszona w *Vaterlandzie* odezwa wyborcza konserwatywnej czeskiej wielkiej własności wskazuje na wstępie na fatalne następstwa obstrukcji i zaznacza, że wszyscy dobrze myślący posłowie, a przedewszystkiem posłowie konserw. wielkiej własności powinni występować przeciw tego rodzaju objawowi bez względu na to, skąd on pochodzi. Jest to tembardziej zadaniem konserwatywnej wielkiej własności, iż stronnictwo to nie uważało się nigdy za jednostronnie narodowe, lecz zawsze jako polityczne, na stanowisku narodowego równouprawnienia stojące połączenie, które też przedewszystkiem musi baczyć na to, aby obrady Izby deputowanych Rady państwa odbywały się z należytą powagą i godnością.

W pierwszym rządzie sama Izba musi starać się o to, aby spełnienie jej zadań nie było uniemożliwiane przez użycie siły i innych fizycznych środków. Porządek musi być przedewszystkiem w samej Izbie zaprowadzony, zapewniona swoboda słowa zarówno członków rządu, jak i deputowanych, oraz umożliwionem prezydium wykonywanie parlamentarnej karność. Zarówno w obrębie Izby, jak i po za nią, należy przywrócić poszanowanie legalnej powagi.

Posłowie konserwatywnej wielkiej posiadłości znajdują w dawnych, wypróbowanych zasadach tego stronnictwa, myśl przewodnią dla swojej działalności, która ma mieć przedewszystkiem na celu dobro i pomysłność całej monarchii, oraz krajów, których są reprezentantami. Pełne ofiarności, wierność i przywiązanie do najwyższej dynastji, a przedewszystkiem do ukochanego cesarza i króla; niezachwiane utrzymanie dawnych węzłów, które łączą wszystkie części państwa w jedną całość i są rękojmią siły i rozwoju potęgi, oraz blasku monarchji na zewnątrz; stwierdzenie na każdym kroku odziedziczonego po przodkach austriackiego patriotyzmu, bezwzględne zwalczanie wszystkich niezgodnych z tem dążeń; posłuszeństwo dla boskich przykazań i świadome celu dążenie ku temu, aby ich duch przeniknął całe życie publiczne — oto zasady, któremi kierować się musi stronnictwo konserwatywnej wielkiej własności.

W dalszym ciągu zaznacza odezwa wyborcza, że konserwatywna wielka własność stać będzie niewzruszenie przy dotychczasowych swych prawnoprawnych zapatrywaniach i starać się będzie o to, aby przy równoczesnem przestrzeganiu nierozdzielnej jedności i najzupełniejszej nienaruszalności królestwa Czech, zapewniona została obu wysoko rozwiniętym narodowościom, zamieszkującym ten kraj, należyta opieka w zakresie przestrzegania równych ich praw.

W dołączonej do odezwy wyborczej liście kandydatów znajduje wyraz zawarty ze stronnictwem liberalnem kompromis, który zresztą potrzebuje jeszcze ratyfikacji ze strony zgromadzeń wyborczych obu stronnictw. Zgromadzenia te odbędą się w Pradze w przededniu wyborów.

Anglofliska demonstracja w Chinach.

Londyn. Z Pekinu donoszą, iż z okazji rocznicy proklamowania królowej Wiktorji cesarzowa Indji, odbyła się tam wielka rewia wojskowa. Marszałek polny Waldersee, który kierował rewią, wzniósł okrzyk na cześć królowej Wiktorji. Wedle depeszy z Nowego Jorku, w rowii wzięły udział wojska wszystkich mocarstw, z wyjątkiem Francji.

Boerowie w Kaplandzie.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Kapstadtu: Boerowie dotarli do Rodewogte na południe od Middelburg, dokąd równocześnie przybyły znaczne posiłki angielskie.

Kapsztad. Do stacji Glenharry przybył oddział Boerów.

Roberts u królowej Wiktorji.

Cowes. Przybył tu marszałek Roberts.

Cowes. Odpowiadając na różne przemówienia, oświadczył marszałek Roberts, iż ma pełne zaufanie do Kitchenera, przewiduje jednakże, że zadanie jego wobec wielkiej ruchliwości nieprzyjaciela, jest niezwykle trudne. Roberts był w Osborne na posłuchaniu u królowej, która nadała mu godność earla i odznaczyła orderem Podwiązki.

Prez. Krüger zachorował.

Haga. Prezydent Krüger zachorował na zapalenie płucnej i nie wstaje z łóżka.

Haga. Biuletyn lekarski o stanie zdrowia prezydenta Kruegera powiada, iż Krueger, który zapadł na bronchitis, zmuszony jest ze względu na swój wiek i miejscowe klimatyczne stosunki unikać wszelkich trudów i wzruszeń.

Rokowania pokojowe z Chinami.

Pekin. Lihunczan oświadczył w interviewie, że cesarz chiński jest skłonny żądaniom mocarstw uczynić zadość, sądzi atoli, że rozmaite ekspedycje wojsk sprzymierzonych są niepotrzebne i wywołują tylko wzburzenie.

Kolonia. Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Pekinu pod dniem 1 bm.: Edykt cesarski rozkazuje, aby ks. Czing i Lihunczan obwieścili o przyjęciu przez rząd chiński warunków, zawartych w wspólnej nocie mocarstw.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.

Madryt. Minister marynarki Isquerdo zamierza podać się do dymisji, z powodu trudności, na jakie natrafił w korteżach ustawa o pomnożeniu floty. Spodziewają się, że cały gabinet wraz z ministrem spraw zagranicznych, markizem de la Aquilar Camposem, poda się do dymisji.

Stosunki zarobkowe w pol. Afryce.

Wiedeń. Na podstawie doniesień, otrzymanych od ministerstwa spraw zagranicznych, zawiadamia ministerstwo spraw wewnętrznych, że stosunki zarobkowe w Transvaalu, Natalu i kolonii Przylądka są obecnie tak niepomysłne, że ci, którzy chcieliby się tam udać, nie mogą liczyć absolutnie na to, aby mogli znaleźć pracę. To też wielce jest na czasie upomnienie przed wychodźstwem.

Bal u dworu.

Wiedeń. Bal u dworu odbędzie się już dnia 21 b. m., a nie 4 lutego, jak to pierwotnie mylnie podano.

Strejk.

Wiedeń. Około 900 robotników, zatrudnionych w „pierwszej austriackiej przędzalni i fabryce wyrobów tkackich“ w Florisdorf, pod Wiedniem, zawiesiło roboty, z powodu nieporozumień co do wynagrodzenia za pracę.

Eksplodyzja w Chinach.

Tientsin. Biuro Reutersa donosi: W Petang, skutkiem pęknięcia działa, utraciło życie 5 niemieckich żołnierzy, a 14 zostało rannych, między temi 5 śmiertelnie.

Adelina Patti.

Londyn. Adelina Patti sprzedała wspaniały swój pałac Craigy-Noostle wraz z dobrami, wartości 2 miliony zł. i przesiedla się do Szwecji, ojezyny swego młodego męża bar. Cederströma.

Po katastrofie.

Berlin. Rozpoczęły się prace około wydobywania szczątków okrętu niemieckiego „Gneisenau“, który zatonął na wybrzeżach hiszpańskich.

Kadłub okrętu wysadzić musiano dynamitem. Zwłoki kap. Berninghanda i kilku majtków wydobyto z morza i uroczystie pochowano.

Ciągnięcia losów.

Wiedeń. Przy wczorajszym ciągnięciu losów regulacji Dunaju padła główna wygrana w sumie 140.000 koron na nr. 33093; druga wygrana 50.000 kor. na nr. 192.175; trzecia 20.000 kor. na nr. 117.221; czwarta wygrana 10.000 kor. na nr. 119168, wreszcie 2.000 kor. na nr. 111162.

Przy wczorajszym ciągnięciu losów kredytowych padła główna wygrana 300.000 koron na ser. 3968 nr. 37; 60.000 kor. na s. 1482 nr. 9; 3000 kor. na s. 1087 nr. 38; po 10.000 koron wygrali: s. 1114 nr. 84, s. 1125 nr. 42; po 4000 koron s. 929 nr. 58, s. 2625 nr. 17; po 3000 kor. s. 2303 nr. 4 i s. 2652 nr. 23; po 2000 koron s. 1114 nr. 15, s. 1482 nr. 14 i s. 2852 nr. 31.

Przy wczorajszym ciągnięciu seryi losów państwowych z r. 1854 wyszły następujące serie: 4, 77, 304, 345, 423, 463, 513, 516, 524, 529, 649, 663, 744, 784, 812, 858, 892, 960, 1084, 1153, 1189, 1210, 1224, 1269, 1280, 1364, 1393, 1699,

1751, 1806, 1973, 1996, 2089, 2093, 2100, 2109, 2116, 2169, 2272, 2333, 2357, 2369, 2378, 2406, 2426, 2437, 2474, 2530, 2657, 2663, 2703, 2789, 2912, 3051, 3058, 3087, 3120, 3146, 3172, 3222, 3234, 3332, 3346, 3366, 3389, 3430, 3469, 3525, 3587, 3640, 3712, 3762, 3883. Ciągnięcie premiowe odbędzie się dnia 1 kwietnia.

Wiedeń. Cesarz zwiedził wczoraj popołudniu wystawę zbiorową artysty-malarza Pausingera w salonie Piska. Monarcha, który z szczególniejszem zainteresowaniem oglądał wystawione obrazy i wyraził się o nich z uznaniem, zakupił dwa płótna Pausingera.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister kolei żelaznych zamianował inżyniera Emanuela Szymańskiego, starszym inżynierem w ministerstwie kolei żelaznych.

Kopenhaga. Zmarł tu znany duński pisarz, Sofus Schöndorff. (Urodził się w maju 1837 r. Do głśniejszych realistycznych dzieł jego należy: „Poetog Junker“. Red.).

Linia telefoniczna z Wiedniem wciąż jeszcze przerwana.

Z prasy.

Dziś tedy rozpoczyna się walna kampania wyborcza w Austrii, to znaczy, z wyjątkiem Dalmacji, Galicji, Krainy i Bukowiny. *Neue fr. Presse* jest smutna w wigilię wyborów... *Es kommt ein Schicksalstag.*

Dzień dzisiejszy należy właściwie do kuryi V, która wybiera 51 posłów: Dolna Austria z Wiedniem 9, Czechy 18, Górna Austria 3, Styrya 4, Tyrol 3, Morawa 7, Śląsk 2, a reszta krajów po jednym.

Z tych mandatów mieli dotychczas socjaliści 12, Młodocześni również 12 (z Morawami), Chrz. socjalni 9, niem. postępowcy 2, kat. partya ludowa 3, niem. radykali 1, reszta przypadła na Słoweńców, Włochów i t. d.

Obecnie, starzy liberali wiedeńscy nie stawiają żadnych kandydatów i głosować będą w wiedeńskiej V. kuryi na socjalistów.

Z głśniejszych soc. demokratów kandydują: Ellbogen, Adler i Schuhmaier. Chrześc. socjalni stawiają kandydatury: Bielohlauka, Prochaski, Axmana, Mendera, no i oczywiście *den schönen Carl von Wien*: Luegera.

Czesi zapominają o urazach domowych, wzywając rodaków do spójności, czyli t. zw. *Gemeinbürgerschaftu*.

Kramarz rzucił hasło: jednolitej walki przeciw Wiedniowi.

* * *

W przeddzień wyborów, — nie bez kozery zapewne — pojawił się na szpaltach pism czeskich „Der kommende Mann“, w osobie obecnego prezyd. trybunału administracyjnego Fr. Schönborna. *N. Listy* zapowiadają, że przerwa pomiędzy wyborami i zwołaniem parlamentu spożytkowaną będzie na utworzenie nowego gabinetu. *Is fecit, cui prodest.* Otóż *N. Fr. Presse* bardzo niesympatycznie wita tę kombinację, uważając ją za produkt Kaizla, który już dawniej robił dla niej propagandę.

W robocie są tu ręce, które już za ery Baderiego okazały się nieszczęśliwymi.

Czesi — powiada *Presse* — mieliby za cenę utworzenia gabinetu Schönborna — zaniechać obstrukcji.

N. Fr. Presse powiada wprawdzie, że *N. Listy* budują zamki na lodzie, ale zaraz dodaje: *Qui vivat verat!*

* * *

Niepostrzeżenie wchodzi z Nowym Rokiem w życie nowela (uchwalona w r. 1896 przez parlament) do przestarzałej (z r. 1863) ustawy o swojszczyźnie.

Jest to rzecz bardzo ważna, gdyż nowela ta, oznaczająca 10 roczny termin osiedlenia z dniem 1 stycznia 1901 r., kładzie kres znanym aż zanadto nadużyciom przy udzielaniu prawa t. z. swojszczyzny i ukróca samowolne postępowanie matadorów gminnych.

Mamy więc u progów nowego roku i wieku małą zdobycz socjalną, chodzi teraz tylko o to, aby państwo ułatwiło i tak już przeciążonym gminom pracami t. z. poruczonego zakresu — możność prakty-

cznego zastosowania noweli przez przysporzenie nowych źródeł dochodu.

W Berlinie zapatrują się optymistycznie na rokowania pokojowe z Chinami i uważają je za pierwszy poważny krok do zaprowadzenia normalnych stosunków w państwie niebieskiem.

Roberts wraca jako „tryumfator“ do ojczyzny. Dzienniki londyńskie witają go entuzjastycznie w noworocznych artykułach. Królowa Wiktoria oczekuje go w Cowes (patrz depesze). A tymczasem Boerowie idą włąb Kaplandu, nie szanując ani trochę święta, obchodzonego w Cowes. Przykry dysonans...

Z teatru.

(„Oj młody! młody!“ — Fredry, syna).

Nie — młody, młody! zawołać należy, wysiedziawszy się na owej farsie — ale oj głupi, głupi! Bo ten cały Józio, około którego lawiruje aż osiem spódniczek, przedstawia się jako wzór skończonego głupca, o porządnie rozwiniętych zwierzęcych instynktach. I to ma być „młodość“, ta młodość, co to nad poziomy wzlatuje! co jest wiosną życia i życia burzą, pełną zapалу, pragnień, dążeń — która pożera, pochłania wiedzę — wszystko, co wieki przed tą potężną, wszechwładną panią światą, młodością, składała! A jeśli już młodość ma być konieczną szalawicą miłosnym, to mamy w naszej literaturze dramatycznej taki typ szczerze młodego — typ wiecznie piękny i pełen niewysłowionego uroku, mamy Gucia ze „Ślubów“!

I gdy porównamy tego Gucia z tym Józiem płaskim głupcem, ogarnia poprostu gniew i śmiać się nie można z tych niby pustot panicza na wakacjach, które zakrawa na jakiegoś erotomana i kwalifikuje się raczej do czubków, niż do studyów sceniczych. Myśmy przywykli już widzieć innych młodych, przeciążonych nauką, zmęczonych i wyczerpanych umysłową pracą, ogarniających wzrokiem wczesnie obowiązki społeczne.

Tacy Józie to dziwolągi, które mogły się lęgnąć kiedyś, kiedyś... gdy było jeszcze puściej i weselej na świecie choć w naszym kraju dawno już młodzieży nie było ani pusto ani wesoło. Jeszcze gdyby ten Józio rósł jak Wicek i Wacek Przybylski, w domu, na wsi bez kontaktu z młodzieżą, zbudzoną i myślącą — ależ on się kształcił w mieście, zdał maturę, rozwijał się prawidłowo jak każdy młody kształcący się seryo. Więc dlaczegoż ten młody — taki... głupi? — Inaczej nie byłoby owej farsy, nie byłoby kilku sytuacji choć naciągniętych ale zabawnych. Humoru jednak prawdziwego w tej komedii nie ma. Typów żadnych. Cała rzecz płaska i robi wrażenie niedbale nakreślonego szkicu.

Publiczność może dawniej, gdy była mniej wymagająca, zadawała sobie takiem zabiciem czasu w teatrze. Dziś przez scenę przeszła myśl i trzeba nadzwyczajnej roboty sceniczej, aby rzecz pusta mogła zająć. W „Młodym“ tej roboty nie ma, a więc nie dziwnego, że sztuka zajmować przestała. A najlepszym dowodem przerażające pustki, które panowały wczoraj w teatrze. Dziwić się nie można. W dodatku grano owego „Młodego“ jak za pańszczyznę i w pierwszym akcie dominował sufler, który w drugim w jednej scenie krzychał tak rozpaczliwie, iż z cierpliwości mógł wyprowadzić wszystkich słuchaczy. Chwilami artyści stawiali bezradnie niewiedząc co mają począć (akt I. scena wejścia Pufferowej). Widocznym było niedbalstwo w próbach i reżyserii.

Poszczególne role grzeszyły błędem wykonaniem i po części niewłaściwą obsadą. P. Roman i p. Węgrzyn byli zupełnie błądzi i bez najmniejszej energii. Szczególniej p. Węgrzyn ograniczał się na recytowaniu przed budką swej roli fraktem do publiczności, co grą nazwanem być nie może. P. Fiszer w roli Puffera był bardzo dobrym, jak zwykle, a że rola ma kilka monologów, w których p. Fiszer celuje, więc wyzyskał te chwile na swoją korzyść i ożywił trochę publiczność. Rola Puffera ma szczególne we Lwowie, bo grał ją przedtem p. Feldman także z bardzo dodatnim rezultatem i humorem. Dlaczego p. Wysocki robił z nauczyciela wiejskiego skretyniałego chłopca, tego pojąć trudno. Można być ślepym mężem, ale mimo to rozsądnym człowiekiem.

Co do pań — trójka dam w osobach pani Rotter, Solskiej i Siennickiej miała wdzięczne i ładne przedstawicielki. Nie może to się odnosić do pani Bednarzewskiej, która najzupełniej niewłaściwie udawała hożą i rosłą leśniczyń. Panna Jankowska, mająca za zadanie obudzić prawdziwe uczucie w sercu Józia, była zanadto lalkowatą i strojną. Owa Julka powinna być uosobieniem prostoty dziewczęcej i naiwności. Tego w grze panny Jankowskiej ani w jej ubraniu nie było. To samo odnosi się i do panny Mrozowskiej, która zwykłą pokojówkę w dworku szlacheckim przerobiła na subretkę a la Louis XV. Na miejscu była pani Modzelewska, prosta w ubraniu i mowie. W niemej prawie roli dziewczyny wiejskiej, przesunęła się pogrążona w katakumbach od trzech miesięcy pani Ogińska, która wraz z innymi młodymi artystami i artystkami zatracą swe zdolności i rutynę sceniczną.

Pana Nowackiego zostawiłam na zakończenie. Gdy widzę tego artystę, marnującego swe zdolności w jakiejś banalnej kreacji, w której pan Nowacki chce grać dobrze, gra na zewnątrz i popada chwilami w banalność, żal mi po prostu jego czasu i pracy. Pan Nowacki z kretyna Józia robił... kretyna Józia. A p. Nowacki kilkunoma rolami, choćby Kazimierzem w „Rodzeństwie“, dał dowód ogromnego postępu w technice scenicznego i pogłębianiu roli. Słowem — ten „Młody“ nikomu nie przyniósł pociechy. Ani dyrekcyi, ani artystom, ani publiczności — ani kasie teatralnej, z czego nauka, iż wznowiając, lepiej wznowić arcydzieło, a mierne i przeżyte sztuki pozostawić w spokoju.

Zapolska.

Czas odnowić przedpłatę!

na *Słowo Polskie*, które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacji i współpracownictwa najwybitniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

We Lwowie	rocznie . . .	24 koron
	kwartalnie . . .	6 „
	miesięcznie . . .	2 „

Na prowincyi	1-razowa wysyłka	2-razowa
rocznie . . .	26-40 kor.	32— kor.
kwartalnie . . .	6-60 „	8— „
miesięcznie . . .	2-20 „	2-70 „

Za granicą:	W Niemczech miesięcznie	4 kor.
	W innych krajach	6 „

Słowo Polskie poda w feljetonie w r. 1901 powieść Gabrieli Zapolskiej „Jak tęcza“, powieść „Ugodowej“ przez jednego z najznakomitszych dzisiaj pisarzy polskich; powieść hr. Łosia „Nowe Hasła“, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędnych pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wyszłe tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumerator ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bieżącej niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratory, płacący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

KRONIKA.

Dziś w teatrze „Pan Alfons“, sztuka w 3 aktach Aleksandra Dumasa.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było — 10° R.

Mianowania. P. Borys Rożański został mianowany weterynarzem miejskim w Winnikach, pod Lwowem. P. Adam Baczynski mianowany został demonstrantem przy katedrze fizjologii i farmakologii, a p. Kazimierz Deszberg asystentem w szkole kucia przy akademii weterynaryj.

Namiestnictwo zamianowało inżyniera Zygmunta Dawida w Złoczowie komisarzem nadzoru kotłów parowych dla powiatu złoczowskiego.

Sekretarzem konsulatu rosyjskiego we Lwowie mianowany został radca tytularny: Schleifer.

W Ognisku kobiet odbędzie się we czwartek, 3 stycznia pogadanka na temat: „Nauka pogładowa w szkołach z punktu przyrodniczego“. Referuje p. Laura Perlmutter.

Z „Lutni“. Próba chórn mieszanego z kołęd i innych utworów wchodzących w program najbliższych dwóch komersów odbędzie się we czwartek, dnia 3 stycznia 1901 r., na którą członków Towarzystwa zaprasza dr. Czerny, przewodniczący.

Wodociągi we Lwowie. Dalszy proceder wypełniania rurociągów wodą i rozpoczęcie przepłukiwania odbył się wczoraj bez usterek. Do sieci wodnej załączono drugi główny ciąg obwodowy o średnicy 400 m. m. Ciąg ten odgałęzia się na pl. Gołuchowskich od ciągu głównego (600 m. m. średnicy) i przebiega pl. Krakowski, Strzelecki, Podwale, ul. Czarneckiego, Łyczakowską, Żulińskiego, część Piekarskiej, ul. Sakramentek, Gosiewskiego, Kochanowskiego, Wągliwicza i u zbiegu tej ostatniej z ul. Zieloną łączy się napowrót z ciągiem głównym, dążącym do zbiornika przy drodze Sichowskiej.

Dzisiaj rano w obecności komisji, złożonej z delegatów namiestnictwa, gminy miasta i kierownictwa budowy, nastąpi otwarcie i pierwsze napełnienie wodą zbiornika głównego.

Następnie odbędzie się próba zbiornika. Wobec komisji będzie zbiornik napełniony wodą, a po stwierdzeniu jej wysokości zamknięty na przeciąg 36 godzin. Jeżeli po upływie tego czasu nie nastąpi obniżenie się zwierciadła wody, to będzie dowód, że próba wypadła pomyślnie.

Sprawozdanie Tow. ratunkowego za miesiąc grudzień ubiegłego roku wykazuje 250 wypadków, w których udzielono doraźnej pomocy, z tych 181 razy w dzień, 69 razy w porze nocnej. Nagłych zaskarbień w ulicach miasta było 48. Drobniejszych operacji i opatrunków chirurgicznych w lokalu Tow. dokonano 173. Złamań opatrzone 6, zwichnięć 8. Samobójców ratowano 3, wszystkich z pomyślnym rezultatem. Do szpitali przewieziono 25 osób, do mieszkań 5, transportowano 15 chorych na żądanie osób prywatnych. Stanowisko doraźnej pomocy przy pożarach urządzono 2 razy. Ogółem poratowano 156 mężczyzn, 59 kobiet i 31 dzieci.

Od założenia Towarzystwa w r. 1893 udzielono pomocy w 22.379 wypadkach. Służbę sanitarną pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków wspierających liczy Tow. 859.

„Zmykajmy“, farsa w 3 aktach, którą w ubiegłą niedzielę wystawił Teatr miłośników sceny, zostanie z powodu wielkiego powodzenia powtórzoną na ogólne żądanie w niedzielę 6 b. m. w sali „Sokoła“. Bilety od dziś do nabycia.

Na czasie. Mamy obecnie mróz i śnieg. Na trotoarach w niektórych miejscach zamrzła woda i porobiły się nalodki, przyprószone śniegiem. Nie łatwiejszego jak pośliznąwszy się złamać rękę lub nogę. Stróż kamieniczni powinni posypywać trotoary popiołem lub piaskiem, gdyż tylko w ten sposób można zaradzić lekceważonemu u nas niebezpieczeństwu.

Wynik wczorajszego ciągnięcia loteryi liczbowej jest następujący: We Lwowie nr. 74, 82, 1, 88, 43. W Pradze nr. 78, 43, 41, 19, 22.

Ciągnięcie. Dnia 31-go grudnia 1900 roku odbyło się 23 losowanie 4 proc. obligacji gal. funduszu propinacyjnego w ogólnej kwocie kapitału 2,136,500 koron.

Sprzeniewierzenie. P. Z. Widacki, urzędnik dyrekcyi skarbu posłał swemu gospodarzowi czynsz w kwocie 64 kor. przez syna swej służącej, Andrzeja Melnika. Chłopak sprzeniewierzył pieniądze i znikł bez śladu.

Otwarcie komedii francuskiej. Wreszcie otwarto znów salę teatru komedii francuskiej. Dom Moliera, który tak tragicznie zamknięto, jest znów gotów na przyjęcie tłumów publiczności, które przyzwyczaiły się po prostu do tej sali — do gry trochę przesadzonej i uroczystej, do repertuaru trochę spleśniałego, ale mimo to zachowującego tradycję piękną. Parzył bez swojego Theatre français nie jest Paryżem i od chwili, gdy straszne nieszczęście, które kosztowało życie młodej i ślicznej Heuriot, zmusiło trupę Komedii tulać się po obcych scenach — publiczność czuła, że jej coś brakuje i jakkolwiek wierni abonenci przenosili się razem z trupą do innych sal, to grosz publicki oczekiwało z niecierpliwością powrotu do dawnej sali. I tu widać moc przyzwyczajenia. Ten straszny pożar, zakończony tak tragicznie, nie odstrasza od miejsca nieszczęścia. Publiczność powraca, ufna, że przedsiębrano środki bezpieczeństwa. Przedstawienie odbyło się w bardzo uroczysty sposób. Fotele i łóża zajęła cała arystokracja, brylanty aż lśniły. W łóżu prezydenta sam prezydent z żoną, dalej generałicya, świat dyplomatyczny, ambasadorowie, członkowie akademii, przedstawiciele świata literackiego, artystycznego, urzędniczego.

Sala odświeżona aż lśni od złota i fresków. Gdy rozległy się trzy tradycyjne uderzenia i kurtyna się podniosła, Coquelin młodszy wystąpił z małą mową do publiczności. Dalej odegrano jeden akt „Cyda“, jeden akt „Kobiet uczonych“ Moliera. Największym sukcesem cieszył się „Prolog“ pióra Jana Richepin. Wchodzą w niej tragedia i komedia reprezentowane przez panie Barette i Bartet.

Pierwsza przedstawiała komedię i była ubrana w kostium biały i różowy francuskiej subretki z czasów Ludwika XV — druga odziana w klasyczne szaty białe, haftowane złotem. Prolog zakończyła inwokacya Mounet Sully'ego i odegranie Marsylianki. W ogóle cały personal brał udział w tem przedstawieniu.

W antrakcie publiczność spacerowała po foyer, podziwiając dzieła sztuki, zdobiące ściany i gablottki. Tłumy zatrzymują się przed statua Woltera, dłuta Houdona, przed portretem Racheli, odczytują list Moliera i Ludwika XIV, pozwalając na stworzenie komedii francuskiej.

Te dwa listy oprawne w wspaniałe ramy, zawieszono na miejscu naczelnem, gdyż są to niejako dokumenta szlachectwa domu Moliera. Zwracano również uwagę na portret i krzyż honorowy aktora Sowestre, ranionego podczas wojny francusko-pruskiej. Wogóle wrażenie całe było podniosłe i nowa świetna era dla Komedii francuskiej, rozwijającej się materialnie świetnie pod kierunkiem administratora Claretie zapowiada się dobrze.

Reklamacyj o dodatki książkowe nie przyjmujemy. Ekspedujemy pod ścisłą kontrolą dla każdego prenumeratora. Kto nie otrzymał, niechaj się na poczie upomina.

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzny 1. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracya tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekładach opakowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Tajemnicę długiego życia odkrył, jak sądzi, znany lekarz z Chicago, dr. Pearson, który właśnie skończywszy lat 80, wyraził niewzruszony zamiar żyć aż do 100 lat. Jest to dziwak niebywały. Posiadał majątek 14 milionowy, który rozdawał na najrozmaitsze cele. Niedawno zwrócił na siebie uwagę, zrzekając się bardzo zaszczytnego wyboru dla tego, że musiałby wskutek tego zarzucić drzemkę poobiednią, przez co sprzeniewierzyłby się zasadom, w imię których postanowił sobie żyć jeszcze lat 20!

Teorię swą, zawartą w szeregu twierdzeń higienicznych, ogłosił w czasopiśmie „*Physician and Surgeon*”. Oto niektóre z nich: 1. Najwięcej ludzi kopie sobie grób własnymi zębami. 2. Nie jedz tortów, ciast, słodczy, a nie doznasz chorób, ani boleści. 3. Nie daj się nigdy opanować uczuciom bojaźni, ni wzruszenia; każda chwila zmartwienia skraca ci życie. 4. Przezięb się, zażyj chiny i zjedz całą cebulę. 5. Majątku wyrzecz się, rozdaj go; to sprawia przyjemność i przedłuża życie. 6. Nie pij kawy ani herbaty; szkoda na serce. Jedz jarzyny i owoce; pomoże ci to do utrzymania młodości lepiej, niż wszystkie bady lecznicze.

Listy w sprawach redakcyjnych upraszamy adresować wprost do redakcyi, a nie pod adresami osobistymi, gdyż te ostatnie nie będą wcale uwzględniane. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przegląd giełdowy.

Rok 1900.

Wiedeń, 2 stycznia.

Czy rok ubiegły był tylko dalszą etapą, w wolnym i na pozór nieodzownym upadku giełdy wiedeńskiej, czy też był dalszym stopniem do równie powolnego i w gruncie rzeczy koniecznego podźwignięcia się z tego upadku? Rozstrzygnięcie tego pytania zawiera w sobie całą charakterystykę roku 1900, który w każdym razie, chociaż był niepomysłny, do rzędu przejściowych zaliczyć wypada. Miał rok ten do walczenia z ogromnymi trudnościami, a bilans jego jest niemal pod każdym względem ujemny, jednak zawsze jeszcze nie tak zły, jakby to w danych warunkach mogło być nastąpić. Już sam początek był bardzo niefortunny tak pod względem zewnętrznym, jak i wewnętrznym. W pierwszej mierze miała na wskroś, choć może tylko dla interesu, anglofilska giełda do walczenia z niefortunniemi wieściami, jakie nadchodziły z terenu wojny anglo-boerskiej, gdzie sytuacja z początkiem b. r. zdawała się dla wojsk angielskich i walczących po ich stronie giełd światowych prawie bez wyjścia. Równocześnie zaś staczała tutejsza giełda uciążliwą, walkę z wewnętrznym nieprzyjacielem, jakim okazały się świeżo zaprowadzone notowania procentowe, stanowiące zwykle taką samą łamigłówkę, jak zwyczajnie biuletyny Anglików.

Wreszcie z końcem pierwszego kwartału nastąpiła w jednym i drugim względzie zmiana. Anglicy oswobodzili zamknięte garnizony i zaczęli naprawdę zwyciężać nieogłędnych Boerów, a giełda wiedeńska pozbyła się notowań procentowych i wróciła do dawniejszego systemu notowań od sztuki, który wskutek podwojenia wartości walutowej wydawał się jeszcze więcej obiecującym. Istotnie zanościło się w kwietniu i w maju na lepsze czasy i spekulacja zaczęła być pewniejszą siebie, sądząc, że najgorsze chwile przeminęły. W najkrótszym jednak czasie zjawili się dwaj nowi przeciwnicy, z którymi giełda dotąd na serio liczyć się nie potrzebowała,

mianowicie bokserzy czescy w parlamencie austriackim i bokserzy chińscy w państwie niebieskiem. Pierwsi dali sobie radę z parlamentem austriackim bardzo prędko, drudzy potrzebowali znacznie więcej czasu i chociaż właściwego celu wskutek uratowania poselstw nie osiągnęli, spowodowali niemniej interwencję światową i wywołali jak największą obawę konfliktów międzynarodowych. Strach istotny i groźny zajął od sali marmurowej na Schottenringu, kursa spadały bezustannie, zanosilo się na bardzo ciężkie przejścia. Jednak zgodne i energiczne postępowanie mocarstw, a dziecinna niemal nieudolność Chińczyków pozwoliły przetrwać najcięższą opresję szczególnie dla efektów międzynarodowych, wpływom politycznym najbardziej podlegających.

Polepszenie i tym razem było jednak niedługie, gdyż zakwestyonowanie koniunktury targów żelaznych w Ameryce i wynikły stąd wpływ na niemiecki targ górniczy zachwiały pozycję tutejszych efektów żelaznych, które najdłuższy czas uchodziły za niewzruszone i istotnie wszelkim wpływom politycznym zwycięsko oprzeć się zdołały. Gdy zaś wpływy przeszły na pole ekonomiczne i z Niemczech z dnia na dzień nadchodzić zaczęły coraz gorsze wieści, nie wytrzymały tutejsze efekta górnicze. Gwałtowny spadek tychże przybrał cechy prawdziwej katastrofy, na szczęście tylko w dziale efektów lokalnych, ale wyniki stąd straty były zdaniem znawców jeszcze większe, niż w słynnym r. 1895. Wreszcie zatrzymały się kursa żelazne, opierając się głównie na formule nowego zbawienia, jakim dla konstelacji targów górniczych miał być wybór nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zbawcą tym mianowały giełdy Mc Kinleya i żyły przez jakiś czas tylko oczekiwaniem jego wyboru. Tenże nastąpił istotnie ale zbawił tylko targi amerykańskie a poczęści angielskie, z których szczególnie pierwsze były formalnie ubezwładnione niepewnością co do kierunku polityki handlowo-przemysłowej, od wyniku wyboru wyłącznie zawisłego. Elementarna zwyczajka, jaka po wyborze nastąpiła na targach giełdowych w Stanach Zjednoczonych, zawiadła zupełnie w Berlinie, a tem samem nie przedostała się do Wiednia.

Natomiast doczekano się tutaj nowej niespodzianki z Berlina, mianowicie bankructwa kilku najznaczniejszych pruskich banków hipotecznych, które w bardzo przykry sposób odbiło się na tutejszym targu. Mogło się nawet zdawać, że ten ostatni cios dobieje do reszty tutejszą spekulację, a przynajmniej ubezwładni ją na długi czas. Efekt nie sięgnął jednak tak daleko, gdyż bardzo przezorna i niedowierzająca spekulacja pozbyła się na czas wszystkich większych zobowiązań, w szczególności zaś miała już przedtem sposobność zaabsorbować tę masę efektów, jaka pozostała ze słynnych spekulacji znanego finansisty-romantyka Schossbergera. Oceniając wogóle wszystkie powyższe tak liczne i tak znaczne katastrofy, należy przyznać, że poniewierana giełda wiedeńska okazała nadspodziewanie dużo wytrzymałości. Kosztowało ją to bardzo wiele, podpadała bardzo materyalnie, ale ostatecznie przetrwała rok, który jak rzadko który miał same ujemne strony, a prawie żadnej dodatniej. Jedyną, na uwagę zasługującą okolicznością był niezmiernie pomyślny stan notowań w rentach państwowych i korzystne relacje w walutach i dewizach. Tu sumuje się cały stan czynny targu giełdowego, po za tem same passywa i to bardzo znaczne, największe naturalnie w efektach żelaznych, które prócz wszystkich innych momentów ujemnych musiały jeszcze przetrwać tak bolesne zdarzenie, jak rozbięcie austro-węgierskiego kartelu żelaznego.

Należy jednak zważyć, że te wszystkie momenta ujemne, które tak zgubnie zaważyły na szali notowań giełdowych, nie są przecież wieczne i z czasem ustąpić muszą. Raz więc musi się skończyć kampania transwaalska, muszą się skończyć zawichrzenia w Chinach, musi nastąpić zwrot w sytuacji niemieckich targów górniczych i tantejszych banków hipotecznych. W miarę zaś, jak będą wspomniane, najdrażliwsze i najważniejsze momenta ustawać, muszą się nie tylko zwołać zatrać ich zgubne skutki, ale także w ich miejsce nadejść nowe dodatnie chwile, które wpłyną zupełnie odmiennie na rozwój i kierunek operacji giełdowych. Jeśli więc rok ubiegły był na tyle niefortunny, że zeszły się w nim niemal wszystkie ujemne zdarzenia, jakie w danych warunkach w ogóle wyniknąć mogły, trudno stąd wnioskować, że i rok następny nie będzie niczem innym, jak nieprzerwaną serją samych ujemnych wypadków. Z tego punktu widzenia sytuację oceniając, nie powinno się być pesymistą tak dalece, aby, jak to na wstępie wspomniano i jak to polityczni wrogowie giełdy sobie przedstawiają, uważać rok ubiegły tylko za krok dalej ku przepaści.

Raczej należy żywić nadzieję, że najgorszy czas dla giełdy minął i że stoimy choć nie przed odroczeniem, ale przed znacznym poprawieniem obecnej sytuacji giełdowej, szczególnie co do efektów bankowych i kolejowych, względnie ich najważniejszych reprezentantów, jakimi są na tutejszym targu austriackie kredyty i staatsbahny.

Skromniejsze natomiast muszą być z natury rzeczy oczekiwania co do walorów targu lokalnego, a w pierwszym rzędzie co do efektów górniczych. Tu sytuacja, odmiennie jak w momentach politycznych, nie da się poprawić z dnia na dzień; polepszenie konstelacji targowo-handlowej tak tutejszej jak i niemieckiej, wymagać będzie dłuższego czasu, tak samo jak i rekonstrukcja kartelu żelaznego w Austro-Węgrzech. Jeżeli zaś w tym dziale efektów może nie ma na razie dość motywów do oczekiwania rychłego i bardziej wydatnego zwrotu ku lepszemu, tak z drugiej strony nie ma też obawy, aby mogło nastąpić jeszcze dalsze obniżenie kursów, gdyż stoją one już tak nisko, że niewątpliwie wyekskontowały wszelkie następstwa chwilowego przełomu w odnośnej koniunkturze.

Depesze handlowe.

Z targu piątnego.

Wiedeń, 3 stycznia. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 073—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 678'25, Akcje anglo-banku 270—, Akcje Unionbanku 543—, Akcje Länderbanku 408—, Akcje Bank vereinu 462—, Akcje Bodencredit 880—, Akcje Gal. Banku hipotecznego 634'50, Akcje kolei państwowych 675'75, Akcje kolei południowych 111'50, Akcje Tramway A. 240—, B. 233—, Akcje kolei Elbethal 474—, Akcje kolei półn. 52'60, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpinu 437'50, Akcje Rima Muranyi 476—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1670—, Akcje Fabryki broni 266—, Akcje tureckie tytoniowe 293—, Oblig. węg. ind. 91'80, Renta majowa 98'45, Austr. Renta koronowa 98'25, Węg. Renta koronowa 92'75, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 92—, 4 proc. listy Banku kraj. 92'50, 4 1/2 proc. Banku kraj. 90'0, 4 proc. listy Banku hip. 89'65, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98'50, 5 proc. listy Banku hipot. 109'50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96'25, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 93'75, 4 proc. Pożyczka m. łwowa 88—, Losy tureckie 197'50, Marki 117'80, Ruble 254—

Uspokojenie pod wpływem wiadomości z Chin i pomyślnego wyniku dywidendy kol. państw., oraz silnego Berlina, kursa silne przy rezerwowanych obrotach.

Berlin, 3 stycznia. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 211'80, Staatsbahny 144'25, Disconto Comandit 177'90, Berl. Tow. handl. 149'90, Laura 196'25 Bochumer 176'75, Kolej półn. wschodno pruska 91'80, Ruble za gotówkę

Franciszek Funck-Brentano.

3

DRAMAT TRUCIZN

Studia historyczno-obejzajowe

opracowane na podstawie archiwum w Bastyli.

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Chęć objęcia ojcowizny i pragnienie zemsty za doznana obelgę, z każdym dniem gwałtowniejsze, zrodziły w jej głowie pomysł ohydnej zbrodni. Widywano często zatrzymującą się na przedmieściu Saint-Germain karocę, z której wysiadali młody oficer i wytworna dama.

Pieszko udawali się na ulicę Petit-Lion, gdzie mieszkał aptekarz-chemik Glaser. Wchodzili do tylnej izby mieszkania. Lokatorzy zaintrygowani temi częstemi odwiedzinami, szepotali między sobą o fałszowaniu pieniędzy. Wkrótce zaczęła ta młoda dama pod maską pobożności i miłosierdzia, nawiedzać szpitale: nachylała się u łóża chorych ze słowami pociechy i przyjaźni; przynosiła im konfitury, wino, sucharki; ale, dziwnym zbiegiem fatalności, chorzy, do których się zbliżała, ginęli wkrótce w niewypowiedzianych cierpieniach.

„Któżby był przypuścił, pisze naczelnik policyi Mikołaj de La Reymé, że kobieta wychowana w zacnym domu, wątłej budowy i kształtu, na pozór pełna słodyczy, zabawiła się odwiedzaniem szpitali i truciem chorych, aby wypróbować działanie trucizny, którą im dawała? Truła też swoje sługi „dla doświadczeń“.

„Franciszka Roussel, która u niej służyła, opowiada, że dała jej pewnego razu na koniec noża konfitury z pożyczek, po których spożyciu zaraz się jej źle zrobiło. Innym razem dała jej płatek szynki wilgotnej, który spożyła, i od tego czasu doznawała wielkich boleści żołądka, miała uczucie, jakby jej ktoś przekłuwał serce“. Nieszczęśliwa chorowała przez trzy lata.

Skoro margrabina de Brinvilliers wypróbowała skuteczność „recepty Glaserowej“ i kiedy się okazało, że chirurdzy nie są w możności odnaleźć śladów trucizny w zwłokach, otrucie ojca stało się rzeczą postanowioną.

Przed Zielonemi świętami (13 czerwca) roku 1666, Antoni Dreux d'Aubray, cierpiący od kilku już miesięcy na jakies dziwne bole, pojechał do swoich dóbr Offémont w pobliżu Compiegne. Prosił swą córkę, margrabinę de Brinvilliers, aby przyjechała z dziećmi i spędziła u niego dwa lub trzy tygodnie; a gdy wreszcie przybyła, ojciec jej robił wyrzuty, że kazała tak długo na siebie czekać. Nazajutrz po przyjeździe margrabiny, choroba ojca się wzmożyła, „dostał wymiotów, które nie ustawały, coraz gwałtowniejsze, aż do samej śmierci. Umarł w Paryżu, dokąd się przeniósł, aby mieć opiekę najlepszych lekarzy; córka naturalnie nie omieszkala mu towarzyszyć. Sama później wyznała, że „truła ojca dwadzieścia ośm lub trzydzieści razy“ własnoręcznie a nadto wiele razy ręką służącego Gascon'a, którego jej następczył Sainte-Croix, że podawali mu truciznę w płynie i proszkach i że trwało to zatrucie ośm miesięcy. „Nie mogła z nim trafić do ładu“. Widać z tego, że trucizna, którą się posługiwała, była poprostu arsenikiem. Kiedy następnie ta zbrodnia wyszła na jaw, w całej Europie odezwał się jeden okrzyk oburzenia i zgromy, na myśl, że ta

córka otaczając ojca pieczyotami i odwzajemniając jego uściski, wsypywała mu do napojów truciznę i podawała mu ją z czułym uśmiechem! „Największe zbrodnie, mówi pani de Sévigné, są bagatelką w porównaniu z tem: przez ośm miesięcy dzień po dniu zabijała własnego ojca, przyjmowała wszystkie jego pieczyoty i czułości, i odpowiadała na nie zdawając co dzień dozę jadu. Medea nawet na to by się nie zdobyła“.

Antoni Dreux d'Aubray umarł w Paryżu d. 10 września 1666, licząc 66 lat. Lekarze, przeprowadzwszy autopsję zwłok przypisywali śmierć naturalnym przyczynom; ale już wówczas rozeszła się pogłoska, że został otruty. Najstarszy z braci margrabiny, Antoni Dreux d'Aubray, hrabia Offémont'u, pan na Villaroaux i Bois-Saint-Martin, objął po ojcu godność namiestnika cywilnego.

Uwolniona od surowego sędziego swoich postępów, jakim był jej ojciec, Madgalena popuściła cugle swoim wybrykom. Miała oprócz Sainte-Croix'a, równocześnie kilku kochanków. Z nim miała „dwoje dzieci między swemi“ (z prawego łóża); była kochanką Fr. de Pouget, markiza de Nadailac, kapitana szweleżerów i kuzyna swego męża; utrzymywała stosunek z bratem stryjecznym, z którym miała też dziecko, wreszcie zaszczycała swoimi względami wychowawcę własnych dzieci, młodzieńca, o którym w dalszym ciągu niejednokrotnie będzie mowa. To wszystko jednak nie przeszkadzało jej gniewać się i oburzać, gdy się jej zdawało, że Sainte-Croix ją zdradza, a kiedy się dowiedziała, że mąż jej utrzymuje niejaką Dufay, w przystępie wściekłości chciała go zaszytletować. „Miała wrodzoną, nadzwyczajną delikatność — pisze o niej jej spowiednik — i wrażliwość nader subtelną na punkcie honoru i obrazy.“

(C. d. n.).

218-15, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 99-—, Kolej Mediolan 138-—, Losy tureckie 111-75, Renta włoska 95-40, „Harpaner“ kopalnie węgla 171-75, Kolej Małobudzka 74-10, Konsolidacja 317-—, Lombardy 26-10, Kolej Aleny 112-75, Niemiecki bank narodowy 132-75, Kanada Profered 90-93, Akcje żegluga hamburskiej 131-75.

Budapeszt, 3 stycznia. Wczor. giełd. Austr. kred. 674-—, Węg. bank kred. 680-—, Węg. bank eskontowy 422-—, Węg. bank hipoteczny 432-—, Węg. ren. koronowa 92-95, Rimmurania 478-—, Węg. 4-proc. renta 98-—, Węg. bank dla przem. i handlu 161-—, Staatsbahny 678-—, Kolej uliczne 588-—, Węg. bank esk. 80-—, Węg. pol. premowa 161-—, Austr. renta koronowa 98-85, Elektr. kol. uliczne 295-—, Ganz & Co. 29-50, Salgotarjaner 632-—, Austr. złota renta 98-—, Akcje elektr. 232-—.

Uspokojenie silne.

Frankfurt, 3 stycznia. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 212-—, Staatsbahny 144-50, Lombardy —, Alpy 218-—, Austriacka renta papierowa 98-60, Austr. srebrna renta 98-50, Austr. złota renta 100-—, Węgierska złota renta 98-90, Unionbanki 135-—, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. 115-80, Uspokojenie wahające.

Paryż, 3 stycznia. Wczor. giełda Cred. foncier 674 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka —, proc. hiszpańskie Extérieurs 71-—, Uspokojenie silne.

Berlin, 3 stycznia. Wczor. giełda wiecz. (Nachboerse) Kredyty 211-60, Staatsbahny 144-25, Lombardy 26-10, Ros. banknoty (ult.) 216-15, Disconto Comandit 176-90, Kolej Transwalska: 1899 r. 87-10 bE. — 87-60 bE. —, Uspokojenie nierówne.

Hamburg, 3 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 211-70, Lombardy 26-15, Staatsbahny 144-25, Austr. złota renta 99-50, Węgierska złota renta 98-—, Srebro —, Banco —, żądano. Srebrna renta 98-40, Włoskie 94-90, Losy z 60 r. 136-—, Uspokojenie słabsze.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 3 stycznia. Pszenica na kwiecień 7-50 do 7-58, żyto na październik 7-87 do 7-89, żyto na kwiecień 7-38 do 7-40, owies na październik 5-85 do 5-87, na kwiecień — do —, kukurydza na październik 0-— do 0-—, na maj 1901 r. 4-93 do 4-94.

Wiedeń, 3 stycznia. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na wiosnę 7-89 do 7-50, żyto na wiosnę 7-81, kukurydza na maj-czerwiec 5-23, owies na wiosnę 6-19 do —, Tendencja słaba.

Wiedeń, 3 stycznia. Cukier (spok.) 24-35. Nafta galic. 84-75. (spok.) Spirytus (wyczekujący) 40-40.

Berlin, 3 stycznia. Banknoty austriackie 85-10, Spirytus 44-50.

Paryż, 3 stycznia. Trzyprocent. renta 101-77. Mąka —.

Frankfurt, 3 stycznia. Austr. kred. 212-—, Laura 196-40, Disconto 178-—, Koleje państwowe 144-50, Alpy —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17-19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Kasy ogniotrwałe

pierwszorzędnej fabryki, poleca najtaniej firma S Z Y M O N D E G E N, Lwów, Jagiellońska 17. 38

Ciągnięcie 5-tego stycznia! Promesy na 3 proc. losy Bodencredit II. em. po 4 korony wraz z przesyłką franc. poleca kantor wymiany Wiktor Chajes i Sp. Lwów Sykstuska 8. Losy oryginalne po kursie dziennym. Losy na raty. 92

Wyborne pączki warszawskie, Ruska 3, I p. 109

Notaryusz w Delatynie poszukuje rutynowanego kancelistę notaryalnego. 120

Zdolnych stolarzy i lakierników przyjmie natychmiast fabryka wagonów w Sanoku. Zgłoszenia przyjmują Dyrekcja fabryki w Sanoku. 123

Więprzowiny

z roczniaków, świeżej, kilo 50 et. za pobraniem, a przy nadesłaniu należytości od 10 kilo żywy po 48 cent., na miejsce dostarcza co tydzień opłatnie Zarząd dóbr Wojtkowski poez Wojtkowa. 142

Dublańczyk poszukuje miejsc praktykanta przy większym zarządzie w Galicji lub na Śląsku zaraz. Zgłoszenia z warunkami pod: „Dublańczyk“ p-r. Jasło, Galicya. 143

Hotel Beatrix

Największy komfort, Środkowe położenie. Umiarkowane ceny. Lift, elektryczne oświetlenie. Wyborna restauracja. 5416

Wiedeń, III., Hauptstr. 10. koło Centralno-Miejskiego Dworca

„Merkury“

Gazeta Losowań i Handlowa

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek gł. 5.

Dokładne wykazy ciążnień losów austriackich i zagranicznych, listów zastawnych, kursa, sprawozdania targowe i t. d.

Popularny dział handlowy, giełdowy i informacyjny. Z końcem roku otrzymują abonenci

bezpłatnie

„Rocznik finansowy“ na r. 1901.

Przedpłata wynosi: na cały rok 3 kor. 60 hal., na pół roku 1 k 80 h.

Numera okazowe darmo i opłatnie. 169

Poszukuje się nauczyciela gry na fortepianie w godzinach wieczornych, warunki i adres łaskawie nad syłać post.-r. „1879 R. M.“ Lwów. 146

Subjekt fryzjerski znajdzie posadę przy kasie większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia w Administr. „Słowa Polskiego“. 151

Panna z dobrą rekomendacją znajdzie posadę przy kasie większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia w Administr. „Słowa Polskiego“. 151

Osoba z praktyką biurową znajdzie posadę w biurze. Zgłoszenia w Redakcji „Słowa Polskiego“ 152

Młody na pewnym stanowisku człowiek z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze żony, panny lub wdowy do lat 30 wychowanej na wsi. Posag pożądany. Post.-rest. Przemysł „Niezawistw“. 155

RYNEK 33, Krakowska 2, na I p. Lokal do wynajęcia. 7099

Do wynajęcia przy ul. Kurkowej 14: 4 pokoje, łazienka, weranda, ogród, 2 pokoje z kuchnią. 5704

Znakomite przeciwspierchnięciu skóry rąk i twarzy MANEOVIOL, krem glicerynowo-miodowy z fiołkowym zapachem w tubach, sztuka 30 centów. Drogueria J. Rechen, Lwów, Halička 18. 6763

Maszynka do pisania — okna używane do sprzedania ul. Kurkowa 14 100

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We czwartek d. 3 stycznia 1901 roku.

Pen Alfons

sztuka w 3 aktach Aleksandra Dumasa.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Ploha. 6799

Tygodnik Ilustrowany kwartalnie Kor. 6.80

prenumeratę przyjmuje

Księgarnia Polska we Lwowie pl. Maryacki 11.

MERAN Pensjonat Internacjonalny p. Maryi Dobrowolskiej Andreas Hoferstrasse 15. 5938

Wszelki komfort, ceny przystępne

Prospecta na żądanie.

WIEK XX.

najtańsze pismo codzienne

przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata.

!Dwa feljetony!

WIEK XX.

wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór i podaje: treściwe wiadomości z kraju i zagranicy, artykuły społeczne i literackie, kronikę zamiejscową, kursy giełdowe, telegramy z ostatniej chwili, jakich żadne pismo podać nie może.

Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami.

Niebywała premia dla prenumeratorów WIEKU XX.

Każdy prenumerator może za bagatelną cenę 30 koron ryczałtowo lub kwartalnie w ratach po 8 koron, nabyć całą bibliotekę, złożoną z 113 tomów. — Biblioteka składa się z dzieł znakomych autorów polskich i zagranicznych. Kto ulści kwotę 30 koron ryczałtowo, otrzyma całą bibliotekę odrazu. Prenumeratorzy placący ratami, otrzymają ją w czterech seryach. Trzy pierwsze serie liczyć będą po 25 tomów, czwarta 38 tomów. Wysyłka nastąpi po uiszczeniu każdej raty na koszt odbiorcy.

Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 kor. na prowincyi k. 1-50. Egzemplarz 5 helerów.

Adres: Wiek XX., Lwów, Chorażczyzna 1. 19.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 2 stycznia 1901 r.

Kurs wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „pod sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

	placę bieżącą
Renta papierowa	98-45 98-65
Renta srebrna	98-90 98-90
Losy z roku 1864 po 250 st. mk. 4%	178-— 178-—
Losy z roku 1880 po 500 st. wa. 5%	136-— 136-50
Losy z roku 1880 po 100 st. 5%	164-50 165-—
Losy z roku 1884 po 100 st. 5%	188-50 189-—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% na 100 st.	117-60 117-89
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	98-25 98-45
Renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84-15 84-55

Obligacje kolejowe.

Kol. Arocy, Albrechta na 100 st. 4%	95-70 96-10
Kol. Cesarzowski Habsburski w zlocie wolne od podatku na 100 st. 4%	113-50 114-50
Kol. Cesarzowski Franciszka Józefa na 100 st. 4 1/2%	120-50 121-90
Kol. Arocy, Radolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	96-— 96-40
Kol. Karola Ludwika po 200 st. mk. (ostempl. akcyjne) 5%	427-— 428-—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arocy, Albrechta na 300 st. 5%	112-50 —
W zlocie na 200 st. 5%	97-30 97-70
Kol. Karola Ludwika lokal. na 200 koron	94-— 96-—
Kol. Karola Ludwika na 200, 100 st.	94-55 95-55
Kol. wawsko-czern.-jaskiej z r. 1894 na 5% kor.	94-— 95-—

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta na 100 st. 4%	117-45 117-65
W wal. kor. na 200 st.	92-95 93-15
Obł. 4%	98-0 99-10
Kor. purp. 3 1/2% 100 st.	140-— 141-—
Węg. bl. opr. regul. taryf na 100 st. 4 pr.	166-— 166-75
pożyczkowa na 100 st.	166-— 166-75
na 50 st.	166-— 166-75

Inne publiczne pożyczki.

Fed. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. na 200 st. kor. 4%	92-75 94-—
Bukowina obł. propinacyjne los. na 100 st. 5%	101-50 102-—
Galic. pod. kraj. z r. 1878 na 100 st. 0%	— —
Galic. pod. kraj. z r. 1893 na 200 kor. 4%	93-40 93-80
Galic. obł. propin. z roku 1899 na 100 st. 4%	95-10 96-—
Pożyczka premowa w Wiedniu z r. 1874	122-— 122-50
Pożyczka habsb. Lwowa z roku 1898 na 100 st. 4%	87-50 88-50
Renta włoska na 100 kor. 4%	— —
Pożyczka bułgarska z r. 1892 na 100 st. 6%	93-75 94-25

Listy zastawne. Obł. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.)	
Austr. sankt. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	93-75 94-25
Bukowiński sankt. kred. ziem. los. 5%	103-20 104-20
los 4%	94-— 94-50
Galic. habsb. bank hip. 10% prem. los. 5%	109-50 110-—
los. 50 lat 4 1/2%	98-50 99-50
los. 60 lat 4 1/2%	98-50 99-50
los. 80 lat 4 1/2%	98-50 99-50
Galic. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	92-50 93-—
4% los. 41 lat	93-75 94-75
4% stare	93-75 94-75
4% na 200 kor.	91-60 92-—
Banku krajowego dla Galicji i Lodzian.	
4 1/2% 50 lat w srebrze	95-75 96-25
Banku krajowego los. 50 lat na 200 kor. 4%	92-— 93-—
Banku krajowego obł. komun. 2 em. 5%	100-— 101-—
Banku krajowego obł. komun. 3 em. 4 1/2%	98-50 99-50
Banku krajowego obł. komun. 4 em. 4 1/2%	92-— 93-—
46-let. na 200 kor. 4%	92-— 93-—
Banku krajowego obł. kol. los. na 200 kor. 4%	92-— 93-—
Austr. węgiersk. banku 40% lat los. 4%	98-— 99-—

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 na 300	86-75 87-75
st. 4% nmiel 10%	94-— 94-50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 na 300 st. 4%	94-— 94-50
Galic. kol. lok. weseł. na 100 st. 4%	— —
Galic. Węg. kol. austr. 1870 na 200 st. 5%	104-25 105-25
1872 na 200 st. 5%	104-25 105-25
1887 na 200 st. 4%	93-35 93-85

Różne losy.

a) Losy procentowe.	
Austr. sankt. kr. z obł. pr. z r. 1888 3 1/2%	239-50 240-50
1889 3 1/2%	234-— 235-50
1890 3 1/2%	350-— 370-—
Tow. kraj. na Dunaju 100 st. mk. 4%	— —
Oregronowiec Dunaju z 1870, 100 st. 5%	233-— 234-75
Węg. Banku hip. po 100 st. 4%	405-—
Pożyczka m. Tryestu na 100 st. 4 1/2%	165-— 175-—
60 st. 4%	77-25 79-25
Pożyczka m. Stambula 20	105-25 106-25
Tureckie obł. prem. kolej. po 400 fr.	— —
b) Losy bezprocentowe.	
Budapeszteński (Realit.) 5 st.	13-70 14-10
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 st.	398-— 400-—
Ciary 40 st. mk.	142-— 144-—
Pożyczka m. Instrukcji 20 st.	75-50 77-—
Losy m. Krakowa 20 st.	— —
Pożyczka m. Lublany 20 st.	— —
Gien 40 st.	154-— 156-—
Pałdy 40 st. mk.	144-— 146-—
Czerw. kraj. austr. tow. 10 st.	47-— 48-—
Czerw. kraj. węg. tow. 10 st.	21-25 22-25
Losy fund. sre. Rudolfa 10 st.	69-— 51-—
Kalina 40 st. mk.	178-75 80-—
Los m. Hamburga 20 st.	71-— 72-—
Genois 40 st. mk.	206-— 208-—
Pożyczka m. Stambula 20	160-— —
Walidatna 20 st. mk.	— —
Losy komun. m. Wiednia z 1874 r.	380-— 380-—

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. uk. (ako. pierw.) 200 st. =	400-— 410-—
400 k. (ako. sankt.) 200 st. =	295-— 305-—
400 k. (ako. sankt.) 200 st. =	295-— 305-—
Kol. poln.-czern. Ferd. 1000 st. mk. =	6270-— 6280-—
2100 k. =	535-— 537-—
Lwów-Czern.-Jassy 200 st. = 400 k.	392-— 402-—
wychodzą-galic. lok. 200 st. = 400 k.	674-50 675-50
południowy 200 st. = 400 k.	110-— 111-—
węg. galic. i. 200 st. = 400 k.	414-— 415-—

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 100 st.	267-80 268-90
Banku aust. handl. 100 st.	250-— 250-90
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. st.	673-50 674-50
Węg. banku kred. 200 st.	676-— 677-—
Del. austr. tow. ank. 500 st.	1484-— 1489-—
Gal. banku hipot. 200 st.	833-— 835-—
Banku dla handlu i przem. 200 st.	556-— 558-—
Banku dla kraj. koronnych 200 st.	407-— 408-—
Austr.-węg. 600 st.	1690-— 1694-—
Związk. (Habsburski) 200	542-— 544-—
Żenon. banku węg. 100 st.	269-— 269-—
Włostacki-Czern. banku 100 st.	264-— 264-75

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karp. naft. tow. 500 kor.	880-— 880-50
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 st.	482-50 483-—
Praskiego Tow. kopaln. 200	185-— 185-—
Bohemia 500 kor.	55-— 55-—
Tureckie karp. tytoniow. 200 kor. p. st.	20-— 20-—
Trifall tow. kop. węg. 70 st.	45-— 45-—

Waluty.

Dukat ceniarski	11-39 11-43
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	11-37 12-61
20-frankówka	19-18 19-16
20-markówka	23-52 23-50
Rosyjski polupiercy	— —
Niemieckie banknoty na 100 marek	117-85 118-30
Włoskie banknoty na 100 lit	90-70 90-80
Ruble	2-55 2-55
Souwereny	24-05 24-05

Berlin, dnia 2 stycznia.